

## Masters dla Jurka, ranking dla Sebastiana

Wpisany przez Janusz Stawarz  
niedziela, 24 kwietnia 2016 21:00

---



Jerzy Gonet zajął pierwsze miejsce w zawodach Masters, wieńczącym kolejną edycję turnieju „Nie lubię poniedziałków”. W finale jako pierwszy zdobył 3 punkty i wyprzedził Sebastiana Krupę oraz Oskara Dacko i Witolda Hajduka.

Po rozegraniu dziesięciu turniejów w Masters wystąpiła najlepsza szesnastka z klasyfikacji generalnej. Faworytem zawodów (i walki o wygraną rankingową) był Sebastian, lider rankingowy (152 pkt, trzy wygrane turnieje) oraz Witek (także trzy wygrane), który ustępował mu tylko o 3 punkty.

Mirosław Dąbrowski, trzeci w klasyfikacji, tracił do Witekowi również 3 punkty. Jurek zajmował 5 pozycję, ex aequo ze Sławomirem Pasternakiem. Za niespodziankę można by przyjąć wynik Oskara, choć jak się tak przyjrzeć... Zaliczył niby tylko pięć występów w eliminacjach, ale za to dość konkretne punkty; raz wywalczył drugie miejsce, a dwa razy trzecie.

Jurek od początku sygnalizował niezłą formę. - W tygodniu potrenowałem trzy dni, zagrałem ligę. Grało mi się różnie, ale w samym masters od początku niezłe się czułem. Na lewą stronę nie spadłem, raz tylko zająłem drugie miejsce – ocenia bohater dnia.

W finale jako pierwszy rozbił Sebastian, potem do stołu podchodzili Oskar, Witek i Jurek. – Pierwszy punkt zrobiłem, gdy pomylił się Witek. Zostawił mi kilka bil i udało mi się wbić wszystko do końca - wyjaśnia „Jerry”. – Potem pomyliłem się na siódemce. Ustawił się snooker, Sebastian przy próbie wbicia masseyem trafił białą i punkt zdobył Oskar.

## Masters dla Jurka, ranking dla Sebastiana

Wpisany przez Janusz Stawarz  
niedziela, 24 kwietnia 2016 21:00

---

ÂÂ

W kolejnych fragmentach meczu po punkcie zdobyli Sebastian, Witek, ale ten ostatni grał trochę pechowo, bo aż dwukrotnie po jego zagraniach do łuzy wpadała biała bila. Tak się składało, że dwa razy skorzystał na tym Jurek. – To nie były oczywiste sytuacje, na stole zawsze zostawało trochę bil, ale wytrzymałem ciśnienie, wierzyłem, że mogę kończyć te układy, nie popełniałem głupich błędów i w końcu zdobyłem trzeci punkt – podsumował Jurek, który za wygraną otrzymał puchar i 500 złotych.

Jego słowa potwierdza Sebastian, w ręce którego trafił puchar za wygraną ranking. – Jurek wygrał jak najbardziej zasłużenie, grał całkiem fajnie. Nie dobijał po jednej bili, tylko kończył różne, niekoniecznie najprostsze układy. Ja ze swoich dokonań też jestem zadowolony – ocenił „Seba”.

Kolejne lokaty zajęli: 5. Łukasz Pasternak, Mirosław Dąbrowski, 7. Sebastian Hołówko, Bartosz Drajek, 9. Tomasz Moskwa, Jakub Mierzwa, Sławomir Pasternak, Bartosz Szkołut, 13. Kazimierz Wójcik, Krystian Szydełko, Piotr Nowak, Grzegorz Marzec.

ÂÂ

Ponad trzy razy większą nagrodę finansową, niż otrzymał Jurek, miał szansę zgarnąć Oskar. Został wylosowany do Jackpota, ale rozbicie niespecjalnie mu wyszło. Żadna bila nie wpadła do łuzy, co oznacza, że konkretna kwota będzie do zgarnięcia dopiero w kolejnej edycji turnieju NLP. Ten wstępnie planowany jest na maj, ale w nieco skromniejszej formule (6-7 turniejów plus Masters), aby zakończył się jeszcze przed wakacjami lub w normalnej formule 10 turniejów z przerwą na wakacje. Jak będzie wyglądała następna edycja poinformujemy już wkrótce.